

Historie z projektów PBU 12. Z perspektywy rzeki

Niby nic – skromny kadłub i wiosła. Do tego często odciski na dłoniach, obolałe ramiona, przemoczone ubranie, niewygodna kamizelka. Ale ileż w zamian wyjątkowych, niepowtarzalnych wrażeń! Miłośnicy kajakarstwa mogliby opowiadać bez końca...

***Kajakarstwo to bardzo bliskie spotkanie z przyrodą -
z zarośli wychylają się zwierzęta, startują ptaki.
Możemy zobaczyć swoje miejscowości, miasta i wsie
z zupełnie innej perspektywy, z perspektywy rzeki.
Płynąc rzeką nigdy nie wiemy co będzie za
zakrętem. Krajobraz wciąż się zmienia, nigdy nie
jest taki sam i to jest niesamowite***

– z każdym zdaniem Rafał Siwek, zapalony kajakarz, rozkręca się coraz bardziej...

Bo też na trójstyku granic Polski, Białorusi i Ukrainy jest gdzie popływać. Toczący swoje wody przez prawie 800 kilometrów Bug i sieć jego dopływów tworzą setki meandrów, piaszczystych skarp i plaż, otwierając widoki na rozległe, nietknięte ręką człowieka przestrzenie. Całość, niczym misterna kolia, łączy nanizane na nici rzek perły architektury, dziewiczej przyrody i wspólnej bogatej historii.

***Kajakarstwo uczy obcowania z przyrodą bez
ingerencji. Jesteśmy zdani na kierunek biegu rzeki i
to jest pociągające. Po drugie uczy obcowania z
drugim człowiekiem - kajakarstwo zbliża!***

– dodaje Aleksandra, uczestniczka spływu Bugiem pn. „500 kajaków”, który narodził się na pamiątkę 500-lecia województwa podlaskiego.

***Daje ogromną satysfakcję z pokonywania własnych
słabości. To świetna forma wypoczynku na wodzie, to
też dobra integracja i nauka współpracy***

– dorzuca jej koleżanka Katarzyna.

W ślad za zainteresowaniem turystów pasjonaci kajakarstwa z polskiego Drohiczyna postanowili zrobić coś więcej. Gdy byli z wizytą w niedalekim Sokalu, również nad Bugiem, okazało się, że ukraińscy partnerzy mają podobny pomysł na rozwój turystyki w okolicy. Długo się nie namyślając postanowili połączyć siły. Do współpracy zaprosili też Białorusinów z niedalekiego Bielina, skąd przez łączący Morze Czarne z Bałtykiem kanał Dniepr-Bug oraz rzekę Muchawiec także można dopłynąć do Bugu. W ten sposób powstał jeden z niewielu, trójstronny, polsko-ukraińsko-białoruski projekt oznakowania i wypromowania ponad 800 kilometrów szlaku wodnego pn. „Bug unites us” – „Bug nas łączy”. Na brzegach pojawi się około 400 znaków żeglugowych, powstaną miejsca odpoczynku z tablicami informacyjnymi i mapami, koszami na śmieci oraz ogromnymi drewnianymi tubami, we wnętrzu których będzie można usiąść i wsłuchać się w odgłosy przyrody. Wybudowanych zostanie także 8 wież obserwacyjnych, z wysokości których turyści będą mogli nasycić oczy pięknem okolic.

W Sokalu, Bielinie i Drohiczynie zostały utworzone centra turystyki kajakowej. Te na Ukrainie i Białorusi będą pełnić funkcję przede wszystkim punktów informacji i wypożyczalni sprzętu, natomiast po stronie polskiej centrum pomieściło eksponaty funkcjonującego wcześniej w Drohiczynie Muzeum Kajakarstwa, symulator kajakowy i namiot z basenem do testowania kajaków.

Zakupiliśmy też 10 kajaków, każdy inny: od kajaka free-style’owego do sportowych „wywrotek” poprzez kajak dziecięcy, morski, ekspedycyjny itd. Wszystko po to, żeby odwiedzający mogli zobaczyć i przetestować różne rodzaje sprzętu

– podkreśla Rafał Siwek, który sprawuje funkcję kierownika projektu.

Nie zrobiła tego Warszawa, nie zrobił tego Poznań, żadne duże miasto, zrobił to Drohiczyn

– podsumowuje z dumą.

Promocję szlaku wzmocnią zorganizowane w ramach projektu międzynarodowe spływy kajakowe, publikacje, udział w targach turystycznych, strona internetowa, specjalna e-aplikacja i gra komputerowa. Autorzy projektu liczą, że wraz z utworzeniem szlaku wodnego „Łączy nas Bug” rozwiną się nadrzeczne gospodarstwa agroturystyczne, wypożyczalnie sprzętu, a także firmy organizujące profesjonalne spływy i inne wydarzenia.

Co ciekawe, na zewnętrznej granicy UE między Polską a Białorusią i Ukrainą są już dwa miejsca, gdzie w sezonie turystycznym można uzyskać odprawę graniczną i drogą wodną, w ramach spływu kajakowego, przekroczyć granicę: na Kanale Augustowskim oraz w Brześciu nad Bugiem. Twórcom szlaku „Łączy nas Bug” marzy się, aby kolejne takie miejsce powstało w małej wiosce Gołębie na granicy polsko-ukraińskiej. Ale to już jest

temat na osobną opowieść i być może kolejny projekt...

Projekt “Łączy nas Bug – utworzenie dwóch transgranicznych kajakowych szlaków turystycznych” jest realizowany w ramach programu Polska-Białoruś-Ukraina dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej.

Więcej informacji o projekcie *BugUnitesUs* można znaleźć [tutaj](#).